

ANNA STOGA

Anna Stoga

kl. VI

rok szkolny 1946/1947

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

W maju 1944 r. szedł jeden gospodarz przed wieczorem do domu, przed [godz.] 21.00. A wtedy nie wolno było chodzić, tylko do godz. 21.00 [można było się przemieszczać]. Jechali [wtedy jacyś] Niemcy samochodem. Spotkali [tego] mężczyznę na drodze między Micigozdem a Piekoszowem. Zatrzymali samochód i zabili gospodarza. Niemcy myśleli, że tylko oni są ludźmi, a Polaków mieli za psy. Szukali tylko sposobności, by ludzi zabić. Takich zbrodni niemieckich było bardzo dużo w całej Polsce. Fabrykę zbrodni założyli w Oświęcimiu.